

Marta Fortowska

Schyłek lata

Łukaszowi

- Agniecha

OSOBY DRAMATU:

Agniecha

Wanda

Maria

Urzędowy Spis Abonentów Państwowej Sieci Telefonicznej Okręgu Dyrekcji
Poczt i Telegrafów w Katowicach

Szef Gangu Floryda i Gang Floryda

Tamara

Zygmunt Buksowicz

Papuga

WSTĘP

AGNIECHA

To się chyba zaczyna tak:

Osoby dramatu:

Ja - Agniecha.

Nie Agnieszka.

Nie Aga.

Tych macie dużo.

Agniecha.

Maria.

Wanda.

Urzędowy Spis.

Szef Gangu Floryda i jego babcia - Tamara oraz Gang Floryda.

Zygmunt Buksowicz i jego papuga.

Świat w tekście:

Dobra.

Jak wam to wytłumaczyć, żebyście ogarnęli...

Nie ma Europejskiej Stolicy Kultury.

Nie ma kopalni, porcelany i śląskich klusek.

Górników z wąsem.

I bab siedzących w oknie i czekających, aż ci z wąsami wrócą z pracy.

Nie ma.

Są tak:

kolor kicz i patos

mówimy wielkie słowa i zdajemy sobie z tego sprawę.

Okej?

I

SCENA I

to maria

moja babcia 🧓

siedzi na ziemi

przed nią stoi pozytywka 🎵

nakręca ją

otwiera pokrywkę

i stawia na niej chłopca z kontrabasem 🎸

figurka kręci się

w lewo w prawo

maria mówi:

MARIA

"Jestem Julią
mam lat 23
dotknęłam kiedyś miłości
miała smak gorzki
jak filiżanka ciemnej kawy
wzmogła
rytm serca
rozdrażniła
mój żywy organizm
rozkołysała zmysły
odeszła"

Poświatowska Halina.

A gówno prawda.

Jeszcze się czasem coś zamarzy, no pewnie. A to już nie te lata! I kiedy to zleciało, matko jedyna? Ale wiesz, mi to nie przeszkadza. Stara jestem, no i co? Serce by jeszcze chciało, owszem, ale dupa nie może. Ach, było tych miłości! No nie patrz tak, złotko, Ciebie też to czeka, ale póki co - ciesz się, żeś młoda i korzystaj!

Jestem Marią.

Mam lat siedemdziesiąt siedem.

Dotknęłam kiedyś miłości.

Miała smak słodki.

AGNIECHA

Słodki jak co?

MARIA

E, było, minęło.

AGNIECHA

Czemu minęło? Nie wszystko przecież musi, nie? Mi Łukasz nigdy nie minie.

MARIA

Szybciej, niż myślisz.

AGNIECHA

Babciu! Ja go kocham.

MARIA

Kocham srocham, tego kwiatu to pół świata.

AGNIECHA

Teraz jest tylko Łukasz.

MARIA

Teraz - zaraz, było - nie było, co za różnica?

AGNIECHA

Opowiedz!

MARIA

Nie mogę, złotko, za pół godziny mam warsztaty z tworzenia lasu w szkle. Wolałabym iść znowu na taniec towarzyski, prowadzi go taki młody latynos, podobny do tego wiesz, jak mu tam, Konstantina Eguroli? Słodki Jezu, ależ on jest...!

AGNIECHA

Augustin. Jezu! Weź!

MARIA

No przecież mówiłam, że serce chce, a dupa... Dobrze, dziecińko, bo Tereska nie chce iść sama na ten las, to lecę. Swoją drogą, mogłabyś wybrać się ze mną, te hendmejdę teraz w modzie!

AGNIECHA

Nuda.

MARIA

Jak wrócę to opowiem Ci wszystko, co będziesz chciała. Idź tylko do piwnicy po ogórki kiszone i siatkę ziemniaków, a potem rób, co chcesz, chata wolna, tylko pamiętajcie, żeby się zabezpieczyć.

AGNIECHA

Maria!

MARIA

No co? Ja umiem obsługiwać komputer, jakbyś zobaczyła, jak śmigam w internecie, to by ci buty spadły. Co ja się tam naoglądałam, to w całym życiu nie... A poza tym wszystko jest dla ludzi, tylko trzeba to robić świadomie. Ja jeszcze nie chcę zostać prababcią.

AGNIECHA


Tutaj i tak nie ma z kim.

MARIA

Byś się zdziwiła! Na przykład Henio ma wnuka i jak ten wnuk założy te takie obciste skinny spodnie, co to w nich chłopaki teraz biegają, to nawet ja...

AGNIECHA

Ja tam wolę, jak im wiszą w kroku, no ale co kto lubi.

spadamy stąd 

SCENA II

wchodzę do piwnicy 🧟
latarką z telefonu świecę po ścianach
rapuję se pod nosem 🎤

AGNIECHA

żyję na tym świecie
już szesnaście lat
i wszystko rozumiem

URZĘDOWY SPIS

szczególnie gdy mówisz
że w oczach mam świat
i chmury

AGNIECHA

na polanie
jeszcze nie ma bloków
a szkoła ciągle jest szara

URZĘDOWY SPIS

kółko muzyczne
w czwartki o piątej
poza tym - nie-wiara

AGNIECHA

nie wierzę tacie
gdy mówi
że nie jesteś ostatnim

i mamie
gdy twierdzi
że rozsądku mi brak

URZĘDOWY SPIS

bo jeśli naprawdę
mam w oczach twój świat
co komu do tego ile mamy lat

włączam światło
z worków ziemniaków zrywa się jakiś typ
młody
no nie wiem z osiemnaście lat może mieć
z twarzy fajny ale dziwny jakiś
co to za stylówka w ogóle
garnitur ciemny
biała koszula
krawat
wszystko w jakimś rudym pyle
ale lipa 😂

zaczyna recytować:

URZĘDOWY SPIS

Podezas burzy telefonować nie należy.

Księgarnia Ludwika Fiszera Telefon 10-71 Katowice Poprzeczna 2 Wypożyczalnia książek — Skład nut.	Posiada stale na składzie wszystkie nowości z literatury polskiej, oraz podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych. Najbogatszy sortyment nut. — Materiały piśmienne — artykuły biurowe.	K 96
--	---	------

Podezas burzy telefonować nie należy.

700.000,-	złotych może wygrać ten, który kupi los w słynnej ze swego szczęścia kolekturze Śląskiego Banku Tranzytowego S. A. KATOWICE, ul. Jana 11	K 103
------------------	--	-------

Podezas burzy telefonować nie należy.

AGNIECHA

A ty to kto?

URZĘDOWY SPIS

Urzędowy Spis Abonentów Państwowej Sieci Telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach rączki całuje i do stópek się kłania.

AGNIECHA

Eee, kto?

URZĘDOWY SPIS

Urządowy Spis Abonentów Państwowej Sieci Telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach, dzień dobry.

AGNIECHA

Książka telefoniczna w sensie?

URZĘDOWY SPIS

Unikam tego określenia i panienkę również bym prosił, by go nie używała. To bagatelizuje moją pozycję i obowiązki. Jeżeli "Urządowy Spis Abonentów Państwowej Sieci Telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach" jest dla panienki nazwą za długą, to można używać skrótu, na ten przykład "USAPSTODPiTwK", a jeśli to z kolei wydaje się nazbyt skomplikowane, to "Proszę Szanownego Urzędowego Spisu" też będzie ładnie. Tak, to brzmi godnie! Obrazić się nie obrażę.

AGNIECHA

Proszę Szanownego Urzędowego Spisu, co tu robisz?

URZĘDOWY SPIS

Urząduję, panienko. To znaczy... W zasadzie chowam się przed światem. Który mamy rok?

AGNIECHA

Ty tak serio? Jest 2018.

urządowy spis odwala dramę

ryczy 🤔🤔🤔

no mógłby się ogarnąć

co ja mam z nim zrobić? 😞

URZĘDOWY SPIS

Wiedziałem! Wiedziałem, że tak będzie! Od samego początku! Próbowali mnie oszukać, mówili, że nic mi się nie stanie, kiedy skończy się termin mojej przydatności. Obiecali, że mają już dla mnie piękną półteczkę w archiwum! Nikt mnie nie chce, nikt mnie nie potrzebuje. Idę zgnić między ziemniaki.

AGNIECHA

Ej, spokojnie. Wyluzuj. Zazdroszczę ci, że jesteś na emeryturze. Możesz robić co chcesz i nie musisz starać się, żeby być ładniejszą, niż Wiola, zabawniejszą, niż Wiola i mądrzejszą, niż Wiola.

URZĘDOWY SPIS

Niech panienka nie wypowiada przy mnie słowa „emerytura”! Ja muszę pracować. Co to Wiola?

AGNIECHA

Dramatyzujesz jak nastolatka. Wytrzymaj nos. Wiola to suka. Mi jesteś potrzebny.

URZĘDOWY SPIS

Proszę nie udawać, że panienkę obchodzę.

AGNIECHA

Nie obchodzisz. Nudzę się tu. Zróbmy coś.

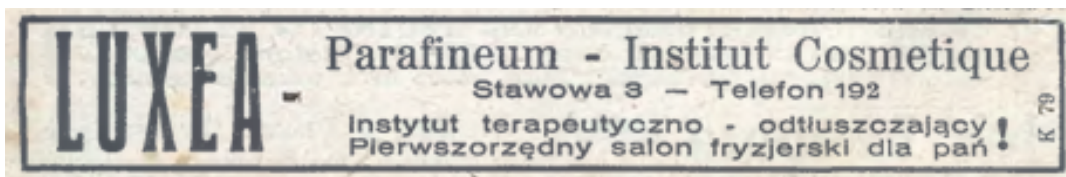
URZĘDOWY SPIS

No dobrze już, dobrze. Nie dam się dłużej prosić.

*pokazuje mi urzędowy spis abonentów coś tam coś tam 😊
wzrusza się maks 😞*

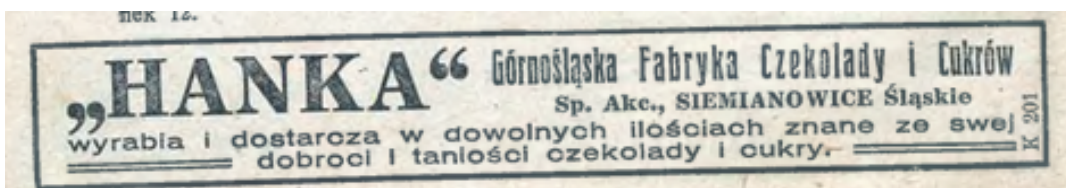
URZĘDOWY SPIS

O, niech no panienka spojrzy! To coś dla panienki:



Tego tłuszczu to proszę nie brać do siebie...

Hanka! Haneczka moja kochana!



Co oni za cuda wyrabiali! Pracowała tam moja ciotka, pamiętam, że zawsze pachniała jakoś tak słodko, nie mogłem się od niej odkleić. Za paznokciami miała resztki mlecznej czekolady. Wysysałem je stamtąd będąc małym. Niech się panienka tak nie krzywi! Ech, kiedyś to było kiedyś!

AGNIECHA

Wiesz, ile teraz jest smaków czekolady w sklepach? Przez cały dzień mógłbyś nie wychodzić z supermarketu, a i tak nie spróbowałbyś każdej.

Świat jest szeroki.

Możesz kolorować kolorowanki antystresowe, szydełkować lub zaplatać makramy, uprawiać sporty: jogę, siłownię, bieganie, możesz zostać vlogerem gastronomicznym albo lajfstajlowym, możesz być gluten-free, lactose-free or dairy-free - możesz być kim chcesz.

URZĘDOWY SPIS

Niewyobrażalne! A wymyślili coś lepszego od mlecznej?

AGNIECHA

No, stary!

URZĘDOWY SPIS

Tylko nie „stary”!

AGNIECHA

Jak chcesz, to możemy pojechać do centrum na czekolady.

URZĘDOWY SPIS

Nie, nie! Musiałbym się najpierw rozchodzić. Za długo tu leżałem. Śmierzę wilgocią. Gdybym tylko jakiś swój skrawek wysunął na słońce, od razu bym się posypał. Proszę spojrzeć, jaki jestem delikatny - miejscami już się kruszę.

jezu jaki wrażliwy 🙏

no nie mój typ zupełnie 😂

podsuwam mu ramię

niech się oprze

czy coś 🐻

SCENA III

AGNIECHA

Zobacz, vintage jest teraz modny! Ludzie sprzedają książki telefoniczne na allegro. I to takie z `97 roku, a co dopiero ty! Ty to jesteś sztos! Wyguglować ci coś?

URZĘDOWY SPIS

Co to?

AGNIECHA

Telefon.

URZĘDOWY SPIS

Jak to - telefon?

AGNIECHA

Tak to - telefon! Co się dziwisz?

URZĘDOWY SPIS

I jak on działa bez kabla?

AGNIECHA

No sieć łapie, zasięg ma, po co mu kabel?

URZĘDOWY SPIS

Za stary jestem na te wynalazki.

AGNIECHA

Przyzwyczajisz się. Co ci wyszukać? Czym się interesujesz?

URZĘDOWY SPIS

Hm... No sam nie wiem...

AGNIECHA

Co tylko chcesz!

URZĘDOWY SPIS

To może „telefonistka 1930”?



źródło: <http://liryka-liryka.blogspot.com/2015/02/panna-marysia-telefonistka.html>

AGNIECHA

Uuu...

URZĘDOWY SPIS

Niech no panienska spojrzy, jaka ona piękna.

*on coś tam do mnie gada
ja przeglądam się w lustrze
dziżys 🙄*

kiedy mi te uda tak utyły??? 🤪

masakra 🤪 🙄

AGNIECHA

Oczy krzywe.

URZĘDOWY SPIS

Lśniący włos.

AGNIECHA

Puszy się, jak u pudła.

URZĘDOWY SPIS

Usta w zamyśleniu.

AGNIECHA

Cienkie jakieś takie.

URZĘDOWY SPIS

I delikatna twarz.

AGNIECHA

Ani okrągła, ani kwadratowa.

Takie nie wiadomo co.

*spis wzdycha 🙄
zakochał się czy co? 🙄🙄*

SCENA IV

iPhone mi dzwoni 📞👩

AGNIECHA

Mama dzwoni!

URZĘDOWY SPIS

Dzwoni?

AGNIECHA

Cześć, mama!

URZĘDOWY SPIS

Mama dzwoni...

AGNIECHA

Och, świetnie się bawię! Wprost wyśmienicie! Najlepsze wakacje! Serio? Nie, nie naprawdę!
Nudzę się, co tu się może dziać?

URZĘDOWY SPIS

Dziesięć-piętnaście.

Proszę czekać, będzie połączenie.

Dziesięć-dwadzieścia trzy.

Proszę czekać, będzie połączenie.

Dziesięć-dwadzieścia pięć.

Proszę czekać, będzie połączenie.

AGNIECHA

Nie wiem co słyszysz, nic nie słyszysz, w piwnicy siedzę, dziwię się, że mam zasięg, a tak w ogóle, to nie powinnam od ciebie nawet odbierać! Ani od ciebie, ani od taty! Za to zesłanie! Miasto Ogrodów! Gdzie to jest niby Miasto Ogrodów? Kamienica na kamienicy i gorący beton!

URZĘDOWY SPIS

Kierunkowy trzydzieści dwa.

Sześćset dziewięć.

Zero trzy.

Trzydzieści siedem.

Proszę czekać, będzie połączenie.



AGNIECHA

I nie musisz też użerać się z rodzicami, którzy cię nie rozumieją.

URZĘDOWY SPIS

Czy panienka byłaby tak uprzejma i spróbowała wykręcić mi numer?

AGNIECHA

No, dawaj.

URZĘDOWY SPIS

Dziesięć-piętnaście.

Dziesięć-dwadzieścia trzy.

Lub dziesięć-dwadzieścia pięć.

AGNIECHA

Ale jak to wpisać, ciągiem to wpisać? Co to za numer w ogóle, długi jakiś, dziwny.

URZĘDOWY SPIS

Urzędowy.

Parami proszę wpisać.

Dziesięć-piętnaście, na przykład.

AGNIECHA

Nie ma takiego numeru.

URZĘDOWY SPIS

Trzeba podążyć za instrukcją:

„Wołający abonent,

nie zdejmując słuchawki z haka, obraca parę razy korbkę, poczem zdejmuje słuchawkę, przykładając ją do ucha, oczekując zgłoszenia telefonistki miejscowej centrali.

Telefonistka zgłasza się swym urzędowym numerem np.: piętnaście, powtarza żądany numer np. 2238, dzieląc go w sposób następujący: dwadzieścia dwa - trzydzieści osiem.

Numerów dwucyfrowych nie należy dzielić. Telefonistka powtórzywszy żądany numer, skutecznie połączenie słowami „dzwonię” lub „łączę”.”

AGNIECHA

„Wołany abonent,

na odgłos dzwonka zdejmuje słuchawkę i przyłożywszy ją do ucha, oczekuje zgłoszenia się wołającego.

Po skończeniu rozmowy zawieszają obaj rozmawiający słuchawki na haku (widełkach) aparatu telefonicznego i z wyjątkiem centrali w Katowicach, Królewskiej Hucie, Mysłowicach, Rybniku, Siemianowicach i Tarnowskich Górach - należy oddzwonić, kręcąc korbą trzy razy krótko, urywanie.”

**pisownia oryginalna - Urzędowy Spis Abonentów Państwowej Sieci Telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach*

*pierwszy telefon był dla funu 🤨
wymyśliłmiśmy sobie jakiś numer i dzwonimy
odebrał zygmun buksowicz lol 😂
w ogóle nie wiedziałam kto to jest
no zguglowałam go na szybko
buksowicz wbił do piwnicy
i totalnie wyglądał jak ziggy stardust 🤖
to to akurat wiem kto to był 😎*

AGNIECHA

Wow. Ale czad.

URZĘDOWY SPIS

Ciszej! Spłoszy panienska ptaka!

AGNIECHA

Czy oni nas widzą?

ZYGMUNT BUKSOWICZ

Widzę, jak kobiety ubrane w zwiewne, jedwabne szlafroki piją herbatę z moich filiżanek i od niechcenia gładzą głowę porcelanowego terierka.

PAPUGA

Terrierrrka!

ZYGMUNT BUKSOWICZ

Fikuśne kształty. Wszystkie kolory tęczy. I złoto! Dużo złota! Tego jeszcze świat nie widział.

PAPUGA

Dużo złota! Dużo!

ZYGMUNT BUKSOWICZ

Cały Instytut Wzornictwa Przemysłowego oszaleje.

PAPUGA

Hihihih!

ZYGMUNT BUKSOWICZ

My tu jeszcze nie znamy tego słowa, ale już je kochamy.

PAPUGA

Design!

*ziggy i papuga coś tam świrują
tańczą śpiewają chyba się zjarali 🧑🏻🍷💩
wklepujemy ze spisem następny numer
co tu się dzieje to ja nie wiem*

SCENA V

*coś mi brzęczy w głowie 🙄
nie wiem czy to my dzwonimy do kogoś
czy ktoś do nas
wtf w ogóle 🤔
ziggy i papuga szaleją 🧑🏻🍷🎉
im też coś dzwoni w uszach
CISZA! 🚫
ktoś odbiera 🧑🏻📞
ale nie przychodzi*

URZĘDOWY SPIS

Dzwoni dwadzieścia dwa - siedemdziesiąt cztery.

Florida.

Fabryka wyrobów cukierniczych.

Właściciele: Bracia Broda.

Katowice.

Ulica Warszawska 13a.

Łączę.

WANDA

Halo?

Czy to ty?

URZĘDOWY SPIS

Nie, to nie ja.

AGNIECHA

Jak to nie ty?

WANDA

On ma rację.

To nie on.

Wiedziałam.

Ma za krótkie palce, jak na kontrabasistę.

Ale spytałam i tak.

Żeby chociaż przez chwilę się wydawało.

Że to jednak on.

AGNIECHA

Rozumiem cię. Mam tak samo z Łukaszem. Szaleję z tęsknoty. A on nie wie nawet o moim istnieniu. A jeśli wie - nie robi ono na nim żadnego wrażenia. Kim jesteś?

WANDA

Skąd dzwonicz?

AGNIECHA

Z Katowic. A ty?

WANDA

Z Floridy.

AGNIECHA

Wow! Ja cię. To strasznie daleko, nie?

WANDA

Bliżej, niż myślisz.

AGNIECHA

Czemu dzwonicz?

WANDA

Nie wiem.

Takich rzeczy się zwyczajnie nie robi.

AGNIECHA

Jakich rzeczy?

WANDA

Dzisiaj nikt już nie wierzy w los i przeznaczenie.

AGNIECHA

Ja w Boga nie wierzę, jeśli o tym mówisz.

WANDA

Ale w piekło tak.

I jeszcze w złamane lub wyrwane serca.

AGNIECHA

I w to, że nie przechodzi się pod drabiną!

WANDA

A jak czarny kot przebiegnie mi drogę, to gonię go.

I pry cham za nim przeraźliwie.

AGNIECHA

Wtedy wraca do mnie i zaczyna łaścić się na przeprosiny.

WANDA

Takich rzeczy się zwyczajnie nie robi.

rozłączyła się 🙄

SCENA VI

Wiadomości z Katowic

Floryda gang terroryzuje osiedle Paderewskiego? 10 tys. zł za spokój

piet 3 września 2012 | 00:00

URZĘDOWY SPIS

Zapraszamy na Kurier Poranny.

Osiedle Paderewskiego w Katowicach sterroryzowane przez nastoletnich gangsterów.

GANG FLORYDA

FLO-RY-DA GANG!

URZĘDOWY SPIS

Bandyci napadają na innych chłopców - w ostatnim czasie jednemu z nich spalili kurtkę i dali siedem dni na zebranie dziesięciu tysięcy złotych.

GANG FLORYDA

FLO-RY-DA GANG!

URZĘDOWY SPIS

Policja apeluje do rodziców, aby zgłaszali wszystkie niepokojące zdarzenia, o których doniosły im dzieci, jednak poza wysłaniem kilku patroli celem sprawdzenia porządku na osiedlu mundurowi nie zrobili nic.

GANG FLORYDA

FLO-RY-DA GANG!

URZĘDOWY SPIS

Warto zwrócić uwagę na fakt, że kontrole przeprowadzane są w czasie trwania lekcji, kiedy Gang przebywa w szkole. Kto więc rządzi na Paderewie?

GANG FLORYDA

FLO-RY-DA GANG!

AGNIECHA

Dwadzieścia dwa - siedemdziesiąt cztery.

Florida.

Fabryka wyrobów cukierniczych.

Właściciele: Bracia Broda.

Katowice.

Ulica Warszawska 13a.

Dwadzieścia dwa - siedemdziesiąt cztery, proszę.

URZĘDOWY SPIS

Nie ma takiego numeru.

Nie ma takiego numeru.

AGNIECHA

Tak tylko dzwonię, żeby sobie nie pluć w brodę, że nie spróbowałam.

URZĘDOWY SPIS

Nie ma takiego numeru.

SCENA VII

*wbijamy do szefa gangu floryda
beka bo w kurierze mówili o dzieciakach
a tu typ około trzydziechy
ma zaskok 😂
nakrywamy go jak tańczy do Beaty Kozidrak 🤔*

AGNIECHA

O Jezu.

URZĘDOWY SPIS

Ja też jestem pod wrażeniem, panienko.

SZEF GANGU FLORYDA

Co jest, kurwa?

Wy to kto?

AGNIECHA

Elo.

Urzędowy Spis Abonentów Państwowej Sieci Telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach.

Ukłoń się.

URZĘDOWY SPIS

Proszę, oto moja wizytówka.

AGNIECHA

I ja.

Agniecha.

SZEF GANGU FLORYDA

Aga.

Dobre imię.

AGNIECHA

Nie mów do mnie jak do psa.

SZEF GANGU FLORYDA

Że co?

AGNIECHA

"Aga".

To brzmi, jakbyś wołał psa.

Więc nie mów do mnie jak do psa.

URZĘDOWY SPIS

Panienska chciała tylko powiedzieć, że woli, gdy mówi się do niej per "Agniecha".

SZEF GANGU FLORYDA

A.

Dobra.

Czego tu?

URZĘDOWY SPIS

Proponowałbym uprzejmiej, panienska słucha.

SZEF GANGU FLORYDA

Bo co?

W ryja chcesz?

URZĘDOWY SPIS

Proszę, oto moja wizytówka.

Patrz, z kim tańczysz, cwelu.

AGNIECHA

babcia mówi że modlitwa uspokaja 🙏

Pomódlmy się!

SZEF GANGU FLORYDA

Ja pierdolę.

URZĘDOWY SPIS

Uprzejmiej, proszę!

SZEF GANGU FLORYDA

Pan z Wami, nie?

AGNIECHA

I z duchem twoim.

Przychodzę po cukierki.

SZEF GANGU FLORYDA

Nie jestem głupi.

Nie diluję w domu.

Niech panienka szuka Rudego na Paderewie.

To prawidłna morda jest.

Dobry dzieciak.

AGNIECHA

On tam rządzi?

SZEF GANGU FLORYDA

My tam rządzimy.

FLO-RY-DA GANG!

Rudy ogarnia ten teren.

URZĘDOWY SPIS

Panienka chyba nie przyszła po to, o czym mówi Szef.

AGNIECHA

Właśnie, że po to.

Babcia wysłała mnie po kawę i czekoladowe cukierki.

SZEF GANGU FLORYDA

A.

To się zakończyło.

Wczoraj był Osiedlowy Dzień Malucha.

Wszystko rozdaliśmy dzieciom.

URZĘDOWY SPIS

Jak to dzieciom?

Takie rzeczy nie są dla dzieci!

AGNIECHA

Nie awanturuj się.

Tutaj rządzi Gang.

To ich rewir.

Trzeba być grzecznym.

No, już, spokojnie.

Sorry, mój kolega czasem nie ogarnia i świruje.

SZEF GANGU FLORYDA

Typiario...

Wyglądasz, jakbyś miała łeb na karku.

Może do nas dołączysz?

AGNIECHA

Nie mogę.

Mam sprawy do załatwienia na mieście.

SZEF GANGU FLORYDA

Miałabyś nielimitowany dostęp do towaru.

AGNIECHA

Nie mogę.

Mam sprawy do załatwienia na mieście.

URZĘDOWY SPIS

Tak, panienko-typiaro, zawijamy stąd.

Zanim nas zawińą gliny za współudział w dilowaniu.

AGNIECHA

Od kiedy ty tak mówisz?

URZĘDOWY SPIS

Staram się dostosować.

Proszę, oto moja wizytówka.

SZEF GANGU FLORYDA

Chwila.

Ogarnąć wam coś?

Mam kontakty.

Wiem gdzie, kto, jak i z kim.

Co to za sprawy?

AGNIECHA

Sprawy.

URZĘDOWY SPIS

Panienska próbuje wyczaić jedną Panią.

SZEF GANGU FLORYDA

Jakaś łania zaszła ci za skórę?

Chłopaka odbiła?

URZĘDOWY SPIS

Panienska próbuje wyczaić łanię, która już nie żyje.

AGNIECHA

Nie wychodzi ci to.

URZĘDOWY SPIS

Wyluzuj.

Dobrze mi idzie.

SZEF GANGU FLORYDA

Mogę spytać babci.

Może ją znała.

URZĘDOWY SPIS

To dalej sięga, niż pańska babcia.

AGNIECHA

Zdecyduj się w końcu, jak gadasz.

URZĘDOWY SPIS

Tak jest git, w pytkę, obleci.

SZEF GANGU FLORYDA

Masz coś do mojej babci?

Ona wie wszystko o wszystkich.

AGNIECHA

Spróbujmy.

SZEF GANGU FLORYDA

Jest wróżką.

URZĘDOWY SPIS

Idziemy!

SCENA VIII

*idziemy do pokoju obok
w drzwiach zasłonka z koralików 🧑
wali kadzidłami 🕸*

TAMARA

Co was sprowadza, strudzeni wędrowcy?

URZĘDOWY SPIS

Nie tacy od razu strudzeni, przeszliśmy tylko przez przedpokój.

Proszę, oto moja wizytówka.

AGNIECHA

Cicho siedź.

Miły bądź.

SZEF GANGU FLORYDA

Potrzebujemy twojej pomocy, babciu.

TAMARA

Czuję.

Dużo emocji kłębi się pod tym dachem.

Strach, miłość...

Daj dłoń, dziewczynko.

Położ ją na kuli.

AGNIECHA

Gorąca!

TAMARA

To dla efektu.

Pod stołem mam farełkę.

URZĘDOWY SPIS

Pani oszukuje!

A to moja wizytówka!

SZEF GANGU FLORYDA

Wypluj te słowa, psie!

URZĘDOWY SPIS

No co no co no co?

Mięśni nie mam, ale krzepę owszem, kundlu!

TAMARA

Dzieciaki.

Spokojnie.

Nie oszukuję, młodzieńcze, chcę was wyczulić na zmysły.

Skupcie się.

Marcinek, puść kolegę, bo mu wymiętolisz koszulę.

AGNIECHA

Widzi Pani coś?

TAMARA

Ćśśś...

URZĘDOWY SPIS

Pic na wodę, fotomontaż.

SZEF GANGU FLORYDA

Morda w kubeł!

TAMARA

Cisza!

Wszyscy!

Niczego się nie dowiecie, jeśli będziecie tak wrzeszczeć.

Widzę, jak przez mgłę...
Naga kobieta stoi bokiem do lustra.
Lewą dłonią ściska udo.
Przygląda mu się.
Wciąga brzuch.
Wypuszcza powietrze.
Włosy spina ponad karkiem.
Puszcza je.
Śmieje się.
Słyszę...
Coś stuka równomiernie.
Spokojnie.
Stuk-puk.
Stuk-puk.
Odgłos jest jakby stłumiony.
Ktoś wykonuje jakąś pracę.
Jest dobry w swoim fachu.
Robi to solidnie.
Czuję...
Ktoś jest smutny.
Praca nie jest ucieczką.
Sen nie jest ulgą.
Dni mijają.
Koniec.

AGNIECHA

To wszystko?

TAMARA

A to mało?

AGNIECHA

Nic nam to nie powiedziało.

TAMARA

Więcej, niż myślisz.

*zawijamy ze spisem
nic z tego nie czaję
może mi odważyło 😏*

II

SCENA I

*maria wbiła się w legginsy 😏
no trochę jednak przypał w tym wieku 🙄
omg mam się gimnastykować
co tu robi szef?
nie mam make-up'u
jak mu się pokażę? 🙈
no nie żebym ja coś do niego
stary jest
ale to jednak facet 🍆
napina się przed nami
no jakiegoś mega ciała to on nie ma
beka 😂*

MARIA

No, dalej!

Hopsasa!

Wyskakuj z łóżka i wskakuj w getry!

AGNIECHA

Daj mi spokój, babciu.

Nie mam siły.

MARIA

Jakie „nie mam siły”?

Jakie „nie mam siły”?!
?

A kto ma mieć?

Spójrz na mnie!

Hyc!

Skaczę jak młoda koza.

A żem jest od ciebie starsza.

Ponad sześćdziesiąt lat!

AGNIECHA

Ale ty już masz wszystko gdzieś.

Ja patrzeć na siebie nie mogę.

Jak się spocę, to zupełnie sobie zbrzydnę.

MARIA

Słodki Jezu!

Kto ci nakładł takich głupot do łba?

No ręce rzeczywiście masz jak flaki, ale to nie dziwota!

AGNIECHA

Ręce mi zostaw, babciu, w spokoju.

Chude są, jest ok.

Nogi za to do wymiany.

MARIA

Nogi masz pierwsza klasa!

AGNIECHA

Krzywe.

MARIA

Prościuchne i długie aż do samego nieba!

Wiem, bo masz je po mnie.

Hopsasa!

Śmigaj pajacyki, ale już!

AGNIECHA

Nie każ mi skakać.

Razem ze mną skacze mój brzuch.

Tłuszcz faluje w górę i w dół.

MARIA

Zobacz.

Spójrz no tu.

Jaki piękny pan się do nas uśmiecha i nam te ćwiczenia pokazuje.

SZEF GANGU FLORYDA

Świetnie ci idzie!

Jeszcze tylko pięć powtórzeń i przechodzimy do następnego ćwiczenia!

AGNIECHA

Mam fałdki nad kolanami.

Robią mi się już.

Widzę je.

Czuję.

MARIA

Słyszałaś, Gunia?

Powiedział, że świetnie!

No, teraz ty - raz, dwa!

Lewa, prawa!

SZEF GANGU FLORYDA

Już za miesiąc będziesz mogła cieszyć się odmienioną figurą.

Zaczniesz nowe życie!

AGNIECHA

A jak patrzę w dół na telefon to mi się robi dziesięć bród.

MARIA

Skusisz się, Gunia?

AGNIECHA

Nie chcę nowego.

W starym mi wystarczająco źle.

MARIA

A ja i owszem.

Halo, proszę pana?

Czy ja to nowe życie mogę zacząć z panem?

Halo?

*i teraz tak
żebyście ogarnęli jak to ma działać
babcia mówi to halo kilka razy
ja lecę odebrać telefon bo dzwoni 📞
i też mówię swoje halo 🙋
i mówi je też Wanda
tak że te trzy halo nachodzą na siebie
ok?
takie jakby połączenie
realizmu i fantazji 🌊
no wiem że to nic nowego w teatrze
ale ja to lubię 🙌*

*w międzyczasie maria przeży się przed szefem
a on pomaga jej podczas ćwiczeń 🙏*

SCENA II

WANDA

Halo?

AGNIECHA

Dlaczego dzwoniisz na domowy?

WANDA

Przecież to tak, jakby do siebie.

AGNIECHA

Ale ty tu nie mieszkasz, sorry.

Nie odzywałaś się z resztą.

WANDA

Miałam gorszy czas.

Dużo pracy.

AGNIECHA

Byłaś z nim, przyznaj się.

siedzi cicho 🙊

a ja przecież i tak WIEM! 😡

WANDA

Przemykał czasem pod drzwi mojej sali.

Tam maszyny robiły raz huk, raz szmer.

I przez szparę wsuwał kartkę.

Pytał: poszłaś sobie?

Jeśli nie odpisywałam, rano

- a zawsze byłam w pracy pierwsza -

zastawałam na podłodze kilkadziesiąt skrawków.

Czasem rysował:

karykatury kierownika

czasem moje dłonie

a czasem przekrój kontrabas.

AGNIECHA

Dłoni nie lubiłam w sobie chyba najbardziej.

Wiecznie połamane paznokcie.

Skóra sucha i w dotyku jak koci język.

WANDA

Ale te dłonie, Wandus

- mówił -

musisz szanować.

I polubić je, jak ja.

Bo któż nie lubi kotów?

AGNIECHA

Mam sny.

Nie wiem, co z nimi zrobić.

WANDA

Wilgotne.

Niespokojne.

Dotykam w nich innej skóry.

AGNIECHA

Mam sny.

Nie wiem, co z nimi zrobić.

Drzenie powiek.

Tempo tempo tempo.

Gwałtowny zryw.

WANDA

Wybuch.

AGNIECHA

Skurcze ciała.

Wstrząs promieniujący głęboko ze środka.

*tak wiem że to egzaltowane 😊
ale przypomnijcie sobie
jacy sami byliście jak mieliście 16 lat 🤔
państwo poważni 🙄*

WANDA

Głębiej, niż myślałaś, że to możliwe.

AGNIECHA

Mam sny.

Zawsze, gdy kochałam się w jakimś chłopaku, miałam takie metafizyczne wizje:

siedzimy sobie na pomoście

słońce zachodzi

szumią trawy.

WANDA

Lubię czasem położyć się wcześniej spać.

Sz szczególnie latem, gdy długo jest jasno.

AGNIECHA

Odkąd pamiętam nie było w moim życiu takiego czasu przed snem, w którym bym o kimś nie myślała.

WANDA

Czuję wtedy, że życie płynie sobie swoim rytmem.

Tam, na zewnątrz.

A ja jestem schowana pod pierzyną i nikt o mnie nie wie.

Nikt o mnie nie myśli.

AGNIECHA

Przewracam się na bok i lewą rękę zawijam tak, że kładę ją na swojej talii.

Zamykam oczy i widzę ten pomost.

WANDA

Mam za oknem takie ptaki, które śpiewają do późna.

AGNIECHA

W oddali drą się żurawie.

WANDA

Dotykam ciepłą dłońią swoich piersi i nie mogę uwierzyć, że tylko to mi zostało.

Słyszę strzał.

AGNIECHA

Zasypiam.

WANDA

Znikam.

URZĘDOWY SPIS

Zapraszamy na Kurier Wieczorny.

Aktualne wydarzenia z kraju i zagranicy:

Zarządcy gospodarstw rolnych zażądali kobiet do pracy w polach przy żęciu zboża.

Bielizna, która tworzy look.

Mistrz kontrabasu - zgromadzone panie wysłuchają koncertu pt. „Jak dwie krople czekolady”.

Organizm. O to, by działał sprawnie na rzecz mózgu, dba układ - lody z rozmarynem, creme brulee, czy palona biała czekolada z chili.

Z miłości do czekolady - mocą uleczyć ciało, a nawet duszę jednostki.

Wybawić z cierpień.

Ukoić ból.

W czekoladzie jest magia, która oczarowuje.

Zmienia -cyjność twojego c.

Kontrabasista.

W ziemi leży jego ciało.

Pokryły je czerwone plamy, a gałki oczne ma obrzęknięte.

Kobieta znękana tęsknotą za ukochanym.

Szept kontrabasu.

Ten koncert - ach, ten koncert.

Przeszywanie powietrza ciałem zespolonym z maszyną.

Gorzki smak czekolady.

Wysiada z pociągu w nieznanym sobie mieście muzyk z kontrabasem.

FLORYDA!

Po co produkuje się białą czekoladę?

Beautiful, Sunny Florida...

Och, w każdej kobiecie, która była do ciebie podobna...

Nieraz widziałem, jak podziwia w lustrze własne ciało.

Czas rozpływał się jak czekolada.

Jak pomarańczowy krem z Martyniki.

W niemocy, senności i ciało i duch na próżno się dźwiga i łamie.

Tuzin ręcznie wyrabianych pralin z belgijskiej czekolady osłodzi Państwu powrót do domu.

To wszystko dla naszego ciała, a dla ducha płyta Kasi Kowalskiej.

Wzruszający portret zwykłej, doświadczonej przez los kobiety.

Z niezdarnie rozczapierzonymi skrzydłami.

I tułowiem przyszpilonym do papieru, marzącej o

HOLLYWOOD FLORIDA

Budynki przy zachodzie słońca.

Odbicie w wodzie.

Kontrabas grany przez giganta.

To wszystko dla naszego ciała, a dla ducha płyta Kasi Kowalskiej.

Po co produkuje się białą czekoladę?

**kwestia Urzędowego Spisu napisana z przeglądarką*

*znowu sygnał przerwane połączenia
dla nastroju 🤔 😞*

SCENA III

*piwnica
siedzimy
ja babcia spis i szef
babcia mnie wkurza 🐈
bo co chwila gapi się na szefa
mama mi opowiadała że babcia zawsze lubiła młodszych 🧑
no ale halo!!! 😂 😂 😂*

AGNIECHA

Zarządzam zebranie.

URZĘDOWY SPIS

Tak jest, Pani Kierowniczo!

Jak ja uwielbiam zebrania!

AGNIECHA

Proszę Szanownego Urzędowego Spisu, wytłumacz, co tu robimy.

URZĘDOWY SPIS

Poszukiwana, poszukiwany:

Kobieta-Czekolada.

Mężczyzna-Kontrabas.

MARIA

Dzieciaki, czy wy chcecie wywoływać duchy?

Bo jeśli tak, to chcę wam tylko powiedzieć, że takich rzeczy się zwyczajnie nie robi.

URZĘDOWY SPIS

Ależ!

Za wywoływanie duchów można iść do piekła, to jasne!

Posiedzimy tu i poczekamy na telefon.

Przyniosłem rodzynek w czekoladzie, niech się panienka częstuje!

*z tą panienką to do babci wyjechał! 😂🙄
wanda dzwoni!!! 📞*

WANDA

Rodzynek w czekoladzie - czterdzieści kartonów.

Praliny marcepanowe - czterdzieści kartonów.

Biała czekolada ananasowa - dwadzieścia kartonów, to u was aż tak nie schodzi, prawda?

O, tak! Znam takich, co mogliby ją jeść na śniadanie.

Mam w domu jednego delikwenta!

Kierowca z dostawą wyjeżdża codziennie, z samego rana.

Proszę zadzwonić jutro i potwierdzić odbiór.

Miłego dnia! Do usłyszenia.

AGNIECHA

Jesteś!

WANDA

Jestem?

URZĘDOWY SPIS

Jest!

WANDA

Nie ma.

Nie ma.

Nie ma.

URZĘDOWY SPIS

Czego nie ma?

WANDA

Wszystkiego nie ma.

Niczego nie ma.

URZĘDOWY SPIS

Ale rodzynki, praliny i biała czekolada są?

Przecież dostawa musi wyjechać!

AGNIECHA

Ale ona nie o tym!

URZĘDOWY SPIS

Więc o czym?

O czym ty?

AGNIECHA

O miłości!

Prawda?

WANDA

Pamiętam, jak łudziłam się, że pozwolą mi cię przytulić po raz ostatni.

Nie chciałam wiele, tylko żeby nagle wszyscy zniknęli.

AGNIECHA

Albo chociaż wstrzymali oddechy i przestali się ruszać!

WANDA

A wtedy ja podeszłabym do ciebie i dłonią dotknęła serca.

AGNIECHA

A ono mogłoby na przykład znowu zacząć bić!

WANDA

A jeśli nie, to znalazłabym sarnę, dla której była ta kula i ubłagała ją, by oddała swoje życie w zamian za twoje.

AGNIECHA

I sarna powiedziałaaby wtedy „z przyjemnością”!

WANDA

I nagle ty byś się obudził, a ona leżałaby obok jeszcze ciepła.

AGNIECHA

I zapłakałbyś wtedy nad nią i wzruszył się, że przed chwilą jeszcze biegła po lesie!

WANDA

I stwierdził, że nie nadajesz się na polowania.

AGNIECHA

I już nigdy nie dasz się namówić i wracajmy do domu!

WANDA

Napijmy się herbaty i może zrezygnujmy z jedzenia mięsa?

AGNIECHA

Tak by przecież mogło być.

WANDA

Moja matka nie musiałaby wtedy palić wszystkich zdjęć.

AGNIECHA

Pozostawiając mnie jeszcze bardziej samotną i czyniąc jeszcze bardziej zrozpaczoną i smutną.

WANDA

Mój ojciec nie musiałby przerabiać na mojego brata garnitur, który szył dla ciebie.

MARIA

ona to do szefa mówi 🤔

o co tu chodziiii?? 🤔

Nasze wspólne życie mogłoby być całkiem znośne.

WANDA

Każda sobota byłaby dla nas: kino, kolacja lub tańce.

MARIA

Koleżanki zazdrościłyby mi oddanego i przystojnego męża, ja sama nie wierzyłabym w swoje szczęście.

WANDA

A rok później przyszłoby może na świat nasze dziecko, które nauczylibyśmy miłości do saren i wszelkiej leśnej zwierzyny.

MARIA

Tak by przecież mogło być.

I co to by komu szkodziło.

Gdyby nam się wtedy udało?

SZEF GANGU FLORYDA

Pani mie chyba z kimś pomyliła.

MARIA

Być może.

Ale co to komu szkodzi, żeby trochę poudawać na koniec?

Czy ja mogę się do Pana przytulić?

SZEF GANGU FLORYDA

Wiadomo.

*tutaj są komentarze z n-k
które znalazłam
jak szukałam informacji o Floridzie
maria i szef cały czas się przytulają 🤔
urzędowy spis chodzi między nami
i splata nam dłonie
i wstępuje w nas jakieś nie wiadomo co 🤡
no trochę strasznie się zrobiło 🤡 🤡*

URZĘDOWY SPIS

Na przełomie lat 40., 50.?

Często prosto ze szkoły chodzili my pod ten budynek.

Co to za budynek?

I co takiego tam produkowano?

Prodryn!

To firma wielobranżowa.

Nie.

Nojpiyrw protezownia, a potem czekoladki.

Jak sie niy myla, to Hanka!

E tam!

Pierf była Florida.

A potym zukiernia Prodryn.

4 lata tam robilah, a dzieci ryczały:

Kuchareczko, dejcie ciasteczko!

W czasie wojny dzieci z okolicznych ulic pod okna tej słodyczy fabryki podchodzili.

A pracownicy wspaniałomyślnie, kiedy meister udawał ślepego, obdarowywali ich krówkami.

Ja też tam chodziłam po szkole.

Prawie zawsze coś dostaliśmy.

Aż łzy w oczach mam.

Kuchareczko, kuchareczko!

Czy wy jak szliście ze szkoły, zaraz po wojnie, wstępowaliście do masorza?

Żeby za pora groszy dostać apfale - dupki od wusztow?

I to się wygrzało.

Wszystko się zgadza!

Można było dostać od pracow. przez okno apfale.

Z cukierków i czekolady.

To była fabryka słodyczy.

Jeszcze przed wojnom.

Była własnościom Brody.

MARIA

W tej fabryce pracowała moja mama.

URZĘDOWY SPIS

Potem była protezownia.

A następnie wypiekali chleby - gowy nie dom, ale jak się przechdziło było czuć wypieczonym chlebem.

Za moich czasów - 1953-1964 - to tam były „holcbajny”.

WANDA

To była fabryka czekolady.

Nazywała się Florida.

MARIA

W tej Floridzie pracowała moja mama.

WANDA

Po wojnie, jak przyszła komuna, wygnali ich kijami z tego placu, a część maszyn wywieźli do Wedla.

We Floridzie później produkowali wafle.

Następnie napoje.

Watter Tonik.

URZĘDOWY SPIS

W jakimś okresie szyli tam ciuchy.

Chyba między czekoladą, a protezą.

MARIA

W tej Floridzie pracowała moja mama.

WANDA

Kuchareczko, kuchareczko!

Dej że jedno ciasteczko!

tu jest koniec komentarzy z n-k 🙌

MARIA

Kiedy w jedną noc osiwiiał i z kruka przeszedł do mgły.

AGNIECHA

I gdy minęło pięć okrągłych lat.

MARIA

Wzięła mnie Wanda do siebie.

AGNIECHA

I na córkę przysposobiła.

MARIA

A ja długo płakałam.

AGNIECHA

Wiedząc, że

maria osuwa się w ramionach szefa gangu floryda

MARIA

Ależ Pan silny.

wzdycha babcia

ZAKOŃCZENIE

*urzędowy spis rzuca się żeby ją złapać
scena dramatyczna i poważna
babcia chyba umiera
a ja nie wiem co zrobić
nigdy nie przeżyłam świadomie niczyjej śmierci
to znaczy zdarzyło się raz czy dwa kiedy byłam zupełnie mała
ale wtedy wydawało mi się to naturalną kolejną rzeczą
nie robiło to na mnie większego wrażenia
a teraz babcia osuwa się w ramionach szefa
scena trwa spektakl trwa życie toczy się dalej
i chociaż to wszystko powinno wydarzać się na scenie a nie w didaskaliach
to nie może się przecież wydarzyć
bo stoję i nie wiem co zrobić*

*kiedy rodzice sprząkali mieszkanie babci
zgłosiłam się na ochotnika że ogarnę piwnicę
szukałam urzędowego spisu
znalazłam go pod workiem ziemniaków
od środkagnił cały był mokry
śmierdział i strony się posklejały
szef gangu floryda co niedzielę chodził na grób marii
nie trzeba go było prosić
gdy nie mógł - wysyłał tamarę
a tamara zabierała ze sobą szklaną kulę
i tak sobie z marią gadały*

AGNIECHA

Śmieszne złudzenie wieczności.

Pierwszy raz doświadczyłam go, gdy miałam szesnaście lat.

Lato 2018.

Katowice.

Mam na sobie czarną spódniczkę w słoneczniki i białą bluzkę, szybkim krokiem idę przez Stare Miasto.

Kasia mieszka niedaleko, trzy ulice na prawo od Rynku.

Miała kupić gumy-papierosy, żebyśmy mogły siedzieć w oknie i udawać dorosłe.

Nagle słyszę głos chłopca.

„Ej, jak masz na imię?”

Podnoszę głowę i widzę, że chłopców jest trzech.

Siedzą na balkonie każdy z nich: nogi rozstawione szeroko, przedramiona oparte na kolanach, wzrok spode łba.

Od niechcenia rzucam swoje imię i idę dalej.

To lato na pewno nigdy się nie skończy, już zawsze będzie gorąco i wilgotno, a Łukasz - którego kocham - nareszcie zrobi pierwszy krok i powie mi „cześć”.

Później to uczucie wracało kilka razy w różnych momentach.

Zniknęło bezpowrotnie, gdy skończyłam dwadzieścia pięć lat.

Wtedy zamiast nieskończoności, zainteresował mnie upływający czas.

Kiedy rodzice zaczęli dopytywać o wnuki dotarło do mnie, że chyba się starzeję.

I że jest to nieuniknione.

I że lato 2018 jednak się skończyło.

